

Ks. Jarosław Grzegorzcyk

Duszpasterstwo Akademickie w Białymstoku

POTRZEBA NOWEJ EWANGELIZACJI

THE NEED FOR NEW EVANGELIZATION

New Evangelization is a task which was given to the whole Catholic Church by John Paul II. It is an answer to the situation of contemporary man and to the crisis of Christian faith, particularly evident in some parts of the world. The message of the New Evangelization is revelation, which happened finally in Jesus Christ. Thus New Evangelization does not mean a new message of salvation: the message is one, unchanging, and cannot be limited in any way to suit the contemporary times. It is the way of proclaiming it that needs to change: a new zeal, new methods and new expressions. New Evangelization is called "new" on purpose, since it is the Holy Spirit himself who constantly reveals the Word of God as ever-new and who enlivens people to proclaim it. This work is a dynamic reality, and therefore the need for deepening and defining it will always be present.

„Refleksja teologiczna w Kościele ma służyć przede wszystkim głoszeniu wiary i katechezie” pisze Jan Paweł II w Encyklice o relacjach między wiarą a rozumem *Fides et Ratio*¹. Wśród kilku istniejących obszarów owej refleksji, szczególnie ku temu powołana jawi się teologia pastoralna. Jej to zadaniem właśnie jest analiza pastoralna sytuacji Kościoła i szukanie dróg na jego realizowanie się, czyli na skuteczne pełnienie swojej misji głoszenia wiary. W nurcie tej refleksji pastoralnej Jan Paweł II na początku swojego pontyfikatu zaczął wskazywać na potrzebę nowej ewangelizacji świata. Rozumienie słowa *ewangelizacja* już dziś nie nastrocza wielu problemów i najogólniej rzecz biorąc jest pojmowane jako całokształt działalności Kościoła w celu dotarcia do ludzi z Dobrą Nowiną o Zbawieniu². Obejmuje

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, (1998), nr 93, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1996, s. 821-920.

² Por. D. Valentini, *Evangelizzazione*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia*, Cinisello Balsamo 1998, s. 469.

więc ona głoszenie Ewangelii tym, którzy jeszcze o Jezusie Chrystusie nie słyszeli i w niego nie wierzą; tym, którzy są ochrzczeni, ale ich życie uległo dechrystianizacji; oraz tym, którzy wierzą i wciąż potrzebują pogłębiania swojej wiary. Niemало zaś pytań i problemów nastęrcza przymiotnik *nowa*, rzecz jasna nie z powodów semantycznych, ale implikacji wynikających w zestawieniu ze słowem ewangelizacja. Problem należałoby ująć w następujący sposób: co się stało w ostatnich latach, że potrzebna jest nowa ewangelizacja i na czym ma ona polegać?

Szukając odpowiedzi na te pytania, okazuje się, że Jan Paweł II nie tylko wywołał temat nowej ewangelizacji, ale w trakcie swojej długiej posługi piotrowej coraz częściej do niego wracał, precyzując tym samym jej ideę i wskazując, że jest to już zadanie, wobec którego stoi współczesny Kościół katolicki. Słowa na ten temat padały tak w Europie, jak i np. w Ameryce, co z kolei oznacza, że potrzeba ta odnosi się do narodów chrześcijańskich różnych kontynentów. Problem nowej ewangelizacji natychmiast podjęli teologowie Europy Zachodniej, a zwłaszcza ci z Kościoła włoskiego. Tamtejsza myśl teologiczno-pastoralna obfituje w wielorakie studia i publikacje wokół tego zagadnienia.

Niestety, nie można w takim samym stopniu powiedzieć tego o refleksji teologicznej Kościoła polskiego. Jednym z niewielu opracowań ujmujących problematykę w sposób bardzo systematyczny i całościowy jest zapewne książka *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, autorstwa ks. Krzysztofa Pawliny. Konkluzja wyżej wspomnianego dzieła zawiera jasne stwierdzenie, że Kościół w Polsce, podobnie jak w pozostałych krajach katolickich, powinien kontynuować i bardziej się zaangażować w dzieło nowej ewangelizacji³.

Mówiąc o Kościele na zachodzie Europy i Kościele w Polsce, nie sposób nie brać pod uwagę różnicy doświadczeń historycznych, szczególnie tych ostatnich 50. lat XX w. Panujący w Polsce system komunistyczny, wbrew zamierzeniom władzy państwowej, jeszcze bardziej związał naród z prześladowanym Kościołem, ale spowodował także uruchomienie niektórych działań defensywnych i dodatkowych Kościoła, co osłabiło jego najważniejszą misję, jaką jest głoszenie Ewangelii⁴. Tymczasem od upadku komunizmu w 1989, społeczeństwo polskie przeżywa szybki proces transformacji społeczno-kulturowej. Do Polski dociera nieustannie wiele zjawisk społecznych i prądów myślowych z Europy Zachodniej, panujących tam już od kilkudziesięciu lat. Itak na przykład, jesteśmy świadkami wielkiego pluralizmu kulturowego i pluralizmu wartości, co oznacza, że ludzie nie kierują się już tylko i wyłącznie wartościami chrześcijańskimi, jak to było

³ Por. K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 1995, s. 281-287.

⁴ Por. J. Mariński, *Kościół w sytuacji przejścia od totalitaryzmu do demokracji*, w: „Collectana Theologica”, 1993 (4), s. 87-114.

w przeszłości. Niegdyś dzwonnica kościoła wyznaczała rytm życia danej społeczności i była ważnym punktem odniesienia w jej życiu. Ona to stanowiła centrum, wokół którego toczyło się życie konkretnej wspólnoty ludzi. Myślenie i wartości były prawie jednolite, poglądy chrześcijańskie powszechnie akceptowane. Dzisiaj owa symboliczna rola dzwonnicy znacznie się zmniejszyła.

Coraz bardziej widoczny też jest już proces dyferencjacji społecznej, polegający na istnieniu obok siebie różnych systemów społecznych, każdy kierujący się własnym kodeksem etycznym⁵. Wśród nich próbuje się umieścić także religię jako odrębny i niezależny system, kierujący się swoimi regułami. Takie zamknięcie jest niemożliwe dopóki wiara chrześcijańska decydująco wpływa na myślenie i działanie ludzi ochrzczonych. Badania prowadzone przez socjologów religii wskazują jednak, że mimo masowego uczestnictwa Polaków w praktykach religijnych, od lat utrzymującego się na wysokim poziomie, wpływ wiary na zachowania religijno-moralne Polaków nieznacznie osłabł⁶. Są to skutki transformacji społeczno-obyczajowej, uderzającej w życie moralne ludzi. Na podstawie wyników analiz socjologicznych można stwierdzić, że religijność Polaków po upadku komunizmu nie uległa tak wielkiej tendencji spadkowej, jak to przewidywali niektórzy socjologowie⁷. Wiara chrześcijańska dla społeczeństwa polskiego jest nadal ważna, ale w dobie dynamicznych przeobrażeń, a szczególnie postępującego procesu indywidualizacji, jest zagrożona relatywizmem moralnym. Normy moralne, a w konsekwencji i zachowania są coraz częściej uzależnione od osobistych wyborów, a nie od nauczania Kościoła katolickiego⁸.

Sytuacja chrześcijaństwa jest zapewne różna w każdym kraju, ale są też zjawiska wspólne, które spowodowały i powodują nadal nową sytuację w całym świecie chrześcijańskim. Takie zjawiska, mimo wysokich wskaźników religijności, istnieją również w Polsce. Nowa ewangelizacja jest odpowiedzią na zaistniałą nową sytuację.

⁵ Por. J. Mariański, *Religia: Kościół między tradycją a ponowoczesnością. Studium socjologii*, Kraków 1997, s. 245-250.

⁶ Por. S.H. Zaręby, *Rytualistyczne zaangażowanie Polaków – regres czy stabilizacja?* w: *Kościół Katolicki na początku Trzeciego Tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniewicz i S. H. Zaręby, Warszawa 2004, s. 61-84.

⁷ Por. I. Borowik, T. Doktor, *Pluralizm religijny i moralny w Polsce*, Kraków 2001, s. 230.

⁸ Por. S.H. Zaręby, *Postawy Polaków wobec zasad moralnych religii katolickiej*, w: *Kościół Katolicki na początku Trzeciego Tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniewicz i S. H. Zaręby, Warszawa 2004, s. 105.

Nowa sytuacja

W Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* Jan Paweł II pisze, że Kościół dzisiaj przeżywa „wspaniałą i dramatyczny zarazem moment dziejowy”⁹. Do podstawowych problemów, które czynią ten czas dramatycznym negatywnie, dotykając dzisiejsze społeczeństwo chrześcijańskie, należy zaliczyć:

sekularyzację

Świat, w którym żyjemy jest coraz bardziej odzierany z prawdziwego ducha chrześcijańskiego¹⁰. Myśl człowieka dąży do laickości i do pełnej autonomii wobec Boga, wobec prawd oraz norm zawartych w religii. Boga dopuszcza przeważnie wtedy, gdy doświadcza ograniczoności i kruchości życia, zagrożeń ziemskiej egzystencji. Wydaje się, że ta część ludzi w życiu codziennym nie czuje potrzeby ani Boga, ani Kościoła. Takie środowiska są niemal hermetycznie zamknięte na głos Ewangelii, bo niszczonej jest cały wymiar religijny życia ludzkiego.

materializm i konsumizm

Konsumizm staje się aktualnym modelem ludzkiego życia. Człowiek pochłonięty troską o ziemski byt z trudem odnajduje czas i miejsce na sprawy swojego ducha. Dużo konsumując, musi też dużo produkować, a dużo produkując musi dużo konsumować. Pograżony w sprawach materialnych nie znajduje przestrzeni na wsłuchanie się w głos Ewangelii o potrzebie wewnętrznej wolności od rzeczy materialnych, o niebezpieczeństwie pogoni za pieniędzmi. Pytanie o sens ludzkiego życia jest spychane na marginesy. A postrzeganie życia w oderwaniu od Boga eliminuje w nim znamię świętości, które nadał sam Stwórca. Stąd to w pogoni za sprawami ziemskimi i bez refleksji nad pochodzeniem i celowością ludzkiego życia łatwo rozprzestrzeniają się takie zjawiska jak aborcja czy eutanazja¹¹.

pozytywizm naukowy

Ogromny postęp naukowy i techniczny ostatniego stulecia fascynuje człowieka, a zarazem ogranicza jego otwartość na metafizykę i wszystko czego umysłem ludzkim nie da się do końca wytłumaczyć. Kryzys metafizyki jest jednym z symptomów postmodernizmu, który utracił pewność co do sensowności poszukiwań odpowiedzi na odwiecznie nurtujące człowieka pytania: skąd jestem, kim jestem, dokąd zmierzam. Modernistyczna wiara

⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, (1988), nr 3, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 345-480.

¹⁰ Por. K. Lehman, *Che cosa significa „nuova evangelizzazione” dell’Europa*, w: „*Communio*”, 124 (1994), s. 66.

¹¹ Por. *Quale „nuova evangelizzazione” per L’Europa* (od Wydawcy), w: „*La Civiltà Cattolica*”, 145, (1994), s. 436.

w potęgę ludzkiego rozumu przyniosła dużo dobrodziejstw dla ludzkości, ale nie przyniosła oczekiwanych efektów w rozwiązywaniu podstawowych problemów ludzkości, jak głód, sens cierpienia, wojny, niesprawiedliwość społeczna¹². Stąd obecny czas po modernizmie charakteryzuje się raczej zwróceniem się nauki ku temu co bardziej pewne i w szybkim czasie poprawi byt człowieka, a zatem dziś liczy się przede wszystkim to co naukowo można uargumentować i dowieść. Ten styl myślenia nie stwarza jednak przestrzeni na wymiar duchowy życia człowieka i na percepcję misterium.

ateizm

Nawet jeśli ogłoszona przez niektórych myślicieli, a zwłaszcza F. Nietzschego w XIX w., śmierć Boga okazała się kompromitacją, to hasła, które głosili, przetrwały do dziś i są przedmiotem refleksji filozoficznej¹³. Wszystko razem sprzyja kształtowaniu postaw ateistycznych i nihilistycznych. Przekonanie o śmierci Boga prowadzi nieuchronnie do śmierci człowieka jako osoby i wartości transcendentnej.

szerzenie się sekt

Problemem, który dzisiaj osłabia Kościół katolicki, jest działanie różnego rodzaju sekt i ruchów pseudoreligijnych. Jedną z przyczyn żywotności owych sekt jest niewątpliwie kryzys tożsamości chrześcijańskiej u niektórych ludzi ochrzczonych. Dochodzą jeszcze różnego rodzaju problemy w Kościele, negatywnie rzutujące na osobiste decyzje i poszukiwanie ludzi wątpiących w wierze.

Jednakże oprócz wyżej zasygnalizowanych zjawisk, które zmieniły rolę wiary chrześcijańskiej i utrudniają głoszenie Ewangelii, istnieją także i dobre zwiastuny, przez które czas dzisiejszy staje się wspaniałym momentem dziejowym. Nade wszystko należy postrzegać przeżywany i nadchodzący czas jako *Kairos*. Czas, w którym przychodzi Pan, Jezus Chrystus, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. Ważne jest więc, żeby w tym momencie dziejowym nie poddawać się ciemnym wizjom futurologii, lecz aby go odczytać jako kolejną szansę na działanie Boga w życiu ludzi. Wśród najważniejszych przeto znaków obecnej chwili można wymienić:

upadek złudnych ideałów

Jak już zostało wspomniane, wielkie tezy o wystarczalności potęgi ludzkiego rozumu w rozwiązywaniu globalnych problemów świata legły w gruzach. Oświeceniowy kult rozumu już od dłuższego czasu nie wytrzymuje krytyki i ponosi porażkę. Postmodernizm rodzi się nie tylko na sukce-

¹² Por. P. Donati, *Lezioni di sociologia*, Padova 1998, s. 55-86.

¹³ Por. I. Sanna, *Antropologia cristiana tra modernità e postmodernità*, Brescia 2001, s. 161-171.

sach modernizmu, ale także na jego gruzach¹⁴. Dobrobyt nie przynosi obiecane szczęścia, wręcz przeciwnie, wraz z istniejącą pustką duchową pogłębia poczucie bezradności wobec nieuchronnej przemijalności życia, samotność i lęk o to, co człowiek nagromadził. Postęp techniczny i naukowy nie uczynił człowieka bardziej ludzkim i braterskim, lecz pozostawił go tak samo skłonny do egoizmu i obojętności, a nierzadko te zachowania pogłębił. Rzeczą najważniejszą w Europie Środkowo-Wschodniej jest niewątpliwie upadek ideologii marksistowskiej i związanej z nią wizji człowieka bez Boga. W tych to okolicznościach, wobec pewnego rodzaju próżni egzystencjalnych wartości, jawi się szansa na postawienie na nowo problemu sensu ludzkiego życia, a w tym pytania o Boga.

rodząca się potrzeba doświadczenia religijnego

Niezdolność skonstruowania bez religii świata bardziej sprawiedliwego i bardziej pokojowego prowadzi do zakwestionowania sensu kultury laickiej. U wielu ludzi pojawia się pragnienie głębszego doświadczenia religijnego poprzez poznanie Osoby Jezusa Chrystusa i Jego nauki. Daje się to zauważyć szczególnie w środowisku ludzi młodych, którzy coraz bardziej otwierają się na poszukiwanie prawdy, a w Jezusie chcą widzieć nie tylko Zbawiciela, ale i Przyjaciela, który nie zawiedzie i przez życie poprowadzi.

wzrastający altruizm

Zainteresowanie losem drugiego człowieka to wyraźny symptom poczuć międzyludzkiej więzi i odpowiedzialności za innych. Nierzadko znajduje ona ujście w różnego rodzaju wolontariacie. Poprzez taką służbę natomiast łatwiej jest dotrzeć do ludzi z ewangelią, która przecież do miłości wzywa i miłości uczy. Chęć niesienia pomocy innym prowadzi do odkrywania wartości bycia razem, poświęcania się dla drugich oraz uczenia się słuchania innych, co znowu sprzyja budowaniu tak pożądanych wspólnot w Kościele.

Jest wiele jeszcze innych oznak tworzących sprzyjający klimat do podejmowania dzieła nowej ewangelizacji, ale ze względu na konieczne ograniczenia ilościowe niniejszego tekstu, przytaczamy tylko te wyżej wymienione.

Krótki rys historyczny

Niewątpliwie intuicja o konieczności dobrze przemyślanej i programowej ewangelizacji świata pojawiła się na Soborze Watykańskim II. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* znajdujemy zapis mówiący o czasach soborowych, (lata 60.)

¹⁴ Por. tamże, s. 146-148.

jako o nowej epoce w historii ludzkiej (GS 54). Pierwszym natomiast, który publicznie powiedział o potrzebie nowej ewangelizacji był, jak już wcześniej wspomniano, Jan Paweł II. A uczynił to w Sanktuarium św. Krzyża w Nowej Hucie-Mogile podczas swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w 1979 r., nawiązując do realiów życia, nie gdzie indziej, ale właśnie w Polsce. To tam, przemawiając do pielgrzymów o tajemnicy Krzyża Pańskiego, wspominał o prostym drewnianym krzyżu, który hutnicy postawili w milenijnym roku chrztu Polski jako zapowiedź budowy nowej świątyni: „Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego Tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki – wchodzi na nowo Ewangelia. Rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza”¹⁵.

Więcej słów na ten temat padło w Ameryce Południowej podczas XIX Zgromadzenia Konferencji Biskupów tego kontynentu CELAM w Port-au-Prince [Haiti] w 1983 r. Wtedy też Papież wyraził przekonanie, że obchody 500-lecia ewangelizacji Ameryki Łacińskiej w 1992 r. będą miały piękny obraz i pełne znaczenie, jeśli nastąpi zaangażowanie biskupów, kapłanów i wszystkich wiernych świeckich, zaangażowanie nie w reewangelizację, lecz w nową ewangelizację. **Nową w swoim zapale, w swoich metodach, w swoich wyrażeniach**¹⁶.

Konieczność nowej ewangelizacji Jan Paweł II potwierdził w Santo Domingo w 1984 r., wzywając do większego zapалу, większego potencjału świętości i większego zaangażowania misyjnego¹⁷.

Zdecydowanie więcej uwagi na ten temat Papież poświęcił we wspomnianej już Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*. Czytamy w niej: „Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnocie wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian na skutek szerzenia się zubożnienia sekularyzmu i ateizmu. Chodzi tu przede wszystkim o kraje i narody należące do tak zwanego Pierwszego Świata, w których dobrobyt materialny i konsumizm, aczkolwiek przemieszane z sytuacjami zastraszającej nędzy i ubóstwa, sprzyjają i hołdują zasadzie: żyć tak, jakby Bóg nie istniał. Otóż zubożnienie religijne i zupełny brak praktycznego odniesienia do Boga nawet w obliczu najpoważniejszych problemów życiowych są zjawiskami nie mniej niepokojącymi i destruktywnymi niż jawny ateizm. [...] W innych regionach i narodach chrześcijańskich tradycje pobożności i religijności ludowej pozostały żywe. Dziś jednak owemu moralnemu i duchowemu dziedzictwu grozi roztrwonienie pod wpływem wielorakich procesów, wśród których na pierwszy plan wysuwa

¹⁵ Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. w Sanktuarium Krzyża Świętego w Mogile-Nowej Hucie*, 09.06.1979, w: *Pielgrzymka do Ojczyzny*, Warszawa 1979, s. 278-279.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na Zgromadzeniu CELAM* (Port-au-Prince 09.05.1983), w: „Insegnamenti”, VI, 1 (1983), s. 698.

¹⁷ Tamże, VII, 2 (1984), s. 896.

się proces sekularyzacji i rozwój sekt, Jedynie nowa ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary, zdolnej nadać tym tradycjom siłę prowadzącą do autentycznej wolności¹⁸.

Ewangelizacja stała się przedmiotem papieskiego nauczania po raz kolejny w Encyklice *Redemptoris missio*, w której Jan Paweł II przynagla do większego zaangażowania misyjnego Kościoła w dzieło głoszenia Ewangelii, a mówiąc o nowej ewangelizacji, jako jej szczególnych adresatów wskazuje tych, którzy choć ochrzczeni, wiodą dzisiaj życie z daleka od Chrystusa i Kościoła¹⁹.

W końcu, problemowi nowej ewangelizacji w dużej mierze został poświęcony Synod Nadzwyczajny dla Europy w 1991 r.²⁰. Wśród deklaracji synodalnych czytamy, że nowa ewangelizacja ma doprowadzić dzisiejszych katolików do ponownego przemyślenia swoich relacji z Bogiem. Według myśli Synodu, nie jest ona programem przywrócenia tzw. chrześcijańskiego porządku z przeszłości w Europie, lecz jest działaniem Kościoła mającym pomóc odkryć korzenie chrześcijańskie w celu skonstruowania cywilizacji bogatej w wartości ewangeliczne, jak i te czysto ludzkie. Synod przypomina, że nowa ewangelizacja może się realizować tylko wtedy, gdy głoszone treści będą czerpane z Ewangelii – Objawienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. Ojcowie Synodu dodają, że nowa ewangelizacja nie oznacza głoszenia innej ewangelii, bo innej nie ma.

Synod podkreśla także, że ewangelizacja jest określana mianem nowa, ponieważ w Kościele to sam Duch Święty oświeca i rozbudza umysły ludzkie, aby dostrzec aktualność i nowość Słowa Bożego. Cała ewangelizacja ma koncentrować się na Osobie Jezusa Chrystusa, który pozostał i żyje we wspólnocie Kościoła. Podstawową treścią ewangelizacji powinno być przesłanie: „Bóg Cię kocha, Chrystus przyszedł na świat dla Ciebie [...]”²¹.

Konieczna jakość

Odpowiedź na pytanie, jak ma przebiegać nowa ewangelizacja, nie jest łatwa. Według zasad teologii pastoralnej powinna być ona swego rodzaju projektem pastoralnym odpowiadającym określonym realiom danego narodu, danej społeczności. Nie można bowiem skutecznie głosić Ewangelii, jeśli się nie analizuje i nie bierze pod uwagę sytuacji społeczno-kulturalnej i ekonomicznej danej wspólnoty ludzi. Znana w teologii pastoralnej zasada

¹⁸ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 34.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, (1990), nr 33, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1996, s. 375-460.

²⁰ Por. Sinodo dei Vescovi, *Assemblea speciale per l'Europa, Dichiarazione*, 1, w „L'Osservatore Romano”, 16-17 dicembre 1991 (Supplement).

²¹ Tamże.

Wcielenia nam mówi, że aby trafić z Ewangelią do adresata, którym jest zawsze człowiek żyjący w konkretnym miejscu i czasie, nie powinno się pomijać tego co on w danym okresie przeżywa. Tak więc przedmiotem tej części artykułu nie będzie tworzenie konkretnego projektu, lecz wskazanie wytycznych, według których nowa ewangelizacja ma się realizować. Punktem wyjścia i bazą, na której będzie oparta niniejsza refleksja, jest stwierdzenie Jana Pawła II, że **ewangelizacja powinna być nowa w swoim zapale, w swoich metodach, w swoich wyrażeniach.**

Nowa w zapale

Kościół jest zrodzony w Duchu Świętym, w Duchu Uświęciela. Objawienie Boże mówi do nas ludzi: „Wola Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3). W kontekście nowej ewangelizacji można wysunąć stwierdzenie, że tylko ci będą prawdziwymi głosicielami Dobrej Nowiny o Zbawieniu, którzy będą zdolni ofiarować wspólnocie wysoką jakość życia chrześcijańskiego. Stąd to nieodzowne jest ponowne odkrycie, że powołaniem chrześcijanina jest powołanie do świętości. Ewangelizacja będzie nowa w swoim zapale, jeśli będzie bazowała na głębokiej i dojrzałej więzi z Jezusem Chrystusem. Nowa ewangelizacja ma się więc rozpocząć od nawrócenia serca. Chodzi o ponowne uwierzenie i zaufanie Chrystusowi, które mają prowadzić i realizować się jednocześnie w życiu sakramentalnym człowieka. Życie chrześcijan, w którym widoczna jest owa więź z Chrystusem, samo przez się staje się głoszeniem Ewangelii innym, często wątpiącym i stojącym z daleka od Boga i Kościoła. Zapal apostolski, jaki wymagany jest od ewangelizatorów, nie może być formą fanatyzmu religijnego czy dewotyzmu, lecz życiem spójnym z głoszoną Ewangelią. Opierając się na stwierdzeniu z Encykliki *Redemptoris missio*, że najlepszym ewangelizatorem jest święty²², możemy powiedzieć, że ewangelizacja będzie nowa w swoim zapale, kiedy każdy członek Kościoła będzie starał się realizować swoje powołanie w relacji do innych i to najlepiej jak potrafi. To pomoże uniknąć zamykania się we wspólnotach kościelnych i bycia tylko dla siebie oraz uprawiania duszpašterstwa improwizowanego. Chodzi więc o zapal wszystkich członków Kościoła tak wiernych świeckich, jak i prezbiterów oraz sióstr i braci zakonnych, albowiem ewangelizacja to zadanie wszystkich ochrzczonych. Zadanie to z kolei wymaga, bardziej niż kiedykolwiek, wzajemnej współpracy na różnych płaszczyznach i w różnorodnych posługach w Kościele.

Należy tu przypomnieć trojaką i nierozdzieloną misję każdego ochrzczonego, wynikającą z potrójnej misji samego Chrystusa: kapłańską – sprawowanie kultu, prorocką – przepowiadanie Słowa Bożego i królewską – posługa wobec bliźniego, zwłaszcza najbardziej potrzebujących. Misja ta,

²² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, dz. cyt., (1990), nr 90.

otrzymana na chrzcie świętym, chociaż jest bardzo ważna, nie wyczerpuje działalności chrześcijan w Kościele. Wiernym świeckim trzeba powierzać właściwe im posługi, aby angażując ich w życie i działalność Kościoła, czuli się za niego odpowiedzialni. Tylko w ten sposób można odejść od obrazu Kościoła klerykalnego i stworzyć ten wskazany przez Sobór Watykański II, tzn. wspólnotę Ludu Bożego. A wracając do wspomnianej misji kapłańskiej każdego ochrzczonego, warto podkreślić, że kapłaństwo sakramentalne, otrzymane w obrzędzie święceń i to powszechne, otrzymane na chrzcie świętym są we wzajemnej, wewnętrznej relacji. To otrzymane w sakramencie święceń nie jest nad, lecz przed powszechnym i w służbie powszechnego. W przeciwnym razie kapłan nie byłby sługą, lecz superchrześcijaninem²³. Nowa ewangelizacja wymaga zapалу wszystkich członków Kościoła, ale we wzajemnej współpracy, szanując przy tym odrębność zadań i posług oraz dowartościowując poszczególne charyzmaty.

Nowa w metodach

Mówiąc o nowych metodach, należy zauważyć rzecz najważniejszą, a wcześniej już wspomnianą: niezbędna jest nowa świadomość wiernych świeckich o ich odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii. Mowa jest tu o głoszeniu świadectwem swojego życia, aby codzienne życie chrześcijanina stało się niejako misją w Kościele. Owa misja to przede wszystkim być, a dopiero później działać²⁴. W taki też sposób chrześcijanin może głosić Ewangelię wszędzie, gdzie żyje, gdzie pracuje i gdzie odpoczywa.

Nowe metody ewangelizacji to również konieczność otwartości i dialogu ewangelizatorów z nowym stylem życia, który pojawia się szczególnie w wielkich aglomeracjach miejskich, niosąc ze sobą pewną obojętność i anonimowość ludzi w relacji do Kościoła²⁵. Głoszenie Ewangelii powinno odbywać się z poszanowaniem wolności sumienia człowieka i jego osobistych wyborów. Warto pamiętać o tej ważnej zasadzie, że Kościół proponuje, a nie narzuca²⁶.

W nowej ewangelizacji odchodzi się od rozumienia tylko geograficznych przestrzeni, w których przychodzi głosić Ewangelię. Wyloniły się bowiem bardzo ważne środowiska, tzw. nowoczesne areopagi, które w wyjątkowy

²³ Por. H. De Lubac, *Meditazioni sulla Chiesa*, Milano 1979, s. 89.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Omelia alla Parrocchia dei Santi Francesco d'Assisi e Caterina da Siena Patroni d'Italia*, (Rzym 26 11 1989), w *Insegnamenti Giovanni Paolo II*, XII, 2 (1989), s. 1372.

²⁵ Por. S. Lanza, *La nube e il fuoco*, Roma, s. 136.

²⁶ Sobór Watykański II, Deklaracja *Dignitatis humanae*, 3, w: *Enchiridion Vaticanum* 1/1047-151.

sposób narażone są na laicyzację²⁷. Wśród owych areopagów na plan pierwszy wysuwa się świat środków masowego przekazu. Ewangelizacja *mass mediów* oznacza między innymi troskę o to, aby nigdy nie przestały służyć prawdzie, dobru człowieka i aby nie utraciły swej funkcji edukacyjnej.

Do tych areopagów zaliczyć należy również świat kultury, który po wielowiekowej spójności z Ewangelią doświadcza powolnego oddalania się od wartości chrześcijańskich. Problem, którego w tym obszarze nie sposób pominąć, to poszukiwanie prawdy. Należy przypomnieć o drodze wytyczonej już przez św. Anzelma, tzn. „o rozumie poszukującym wiary i wierze poszukującej rozumu”²⁸. Koniecznością więc się staje konfrontacja świata kultury z myślą wielkich filozofów i teologów chrześcijańskich (takich jak św. Tomasz z Akwinu, św. Augustyn), aby ponownie odkryć wartość ich dorobku dla rozwoju filozofii i kultury europejskiej. Na następnym zaś etapie należy jasno ukazać wielkie znaczenie wiary dla poszukiwania prawdy. Dzięki takiemu współdziałaniu rozumu i wiary przesłanie ewangeliczne może zaproponować kompletną wizję człowieka, w której Słowo prawdy w Jezusie Chrystusie spotyka się i uzupełnia z osiągnięciami ludzkiego umysłu. Na tej drodze staje się możliwe zaprezentowanie, jak Jezus Chrystus – Jego Osoba, Jego słowa i Jego dzieło są w stanie odpowiedzieć na najgłębsze dążenia i pytania człowieka.

Do najbardziej istotnych przestrzeni ewangelizacji należy także rodzi-
na chrześcijańska, której winno się pomóc odkrywać właściwe sobie powo-
łanie do miłości i jedności na wzór miłości między Chrystusem i Kościołem.

Ewangelizację należy skierować także w świat polityki, aby ta rządziła się uczciwymi zasadami, mając na celu dobro wspólne wszystkich ludzi i walcząc ze wszystkimi przejawami korupcji i wyzysku obywateli.

Nowa w wyrażeniach

Przed wszystkim chodzi o język, którego się używa w przekazie Ewangelii. Ten powinien odpowiadać duchowi czasu, tak aby adresaci Dobrej Nowiny potrafili ją w pełni zrozumieć. Fakt, że głosicielami są wszyscy ochrzczeni wymaga od nich dobrej znajomości prawd wiary, umiejętności ich przekazywania oraz pełnej świadomości bycia świadkiem prawd, które się głosi. Nieodzowna staje się więc solidna katecheza, kształtująca dojrzałych uczniów Jezusa Chrystusa²⁹.

²⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, (1990), nr 37.

²⁸ Por. S. Lanza, *La nube e il fuoco*, dz. cyt., s. 128-129.

²⁹ Por. tamże, s. 251-282.

W doborze nowych wyrażen ewangelizacji nie można pominąć dorobku takich nauk jak pedagogika, psychologia, lingwistyka czy socjologia³⁰. Wszystkie one mogą pomóc w tworzeniu swego rodzaju pedagogiki wiary, która bazując na osiągnięciach i badaniach naukowych, pozwoli łatwiej i bez zniekształceń przekazać treści ewangeliczne.

Konieczna też jawi się osobista inwencja ewangelizatorów, a szczególnie duszpasterzy, aby korzystając z wszelkiego rodzaju nowoczesnych osiągnięć technicznych, audiowizualnych, stwarzać sprzyjające warunki do lepszego poznawania prawd wiary i Kościoła.

Reasumując niniejsze rozważania, wydaje się słuszne zauważyć, że określenie nowa ewangelizacja oddaje znacznie lepiej swoją naturę i swoje zadanie niż zwrot reewangelizacja. Wezwanie do reewangelizacji sugerowałoby tylko konieczność pewnych poprawek w działalności Kościoła. Tu natomiast mamy do czynienia z odnowionym spojrzeniem na Kościół i nowym sposobem głoszenia tej samej od wieków prawdy o Jezusie Chrystusie. Wymaga to dużej odwagi i wysiłku ze strony pasterzy Kościoła. Nie oznacza ona bynajmniej zerwania z tradycją. Wręcz przeciwnie, konieczne jest jej umiejętne kultywowanie z jednoczesnym otwarciem się na *nowe*, które przychodzi. A ponieważ nie jest to dzieło tylko ludzkie, lecz również Boże, potrzebne jest to nieustanne odczytywanie znaków czasu i wsłuchiwanie się co sam Ożywiciel Duch Święty mówi do Kościoła.

³⁰ Por. P. Gigliani, *La nozione di „nuova evangelizzazione nel Magistero”*, w: „Seminarium”, 1, (1991), s. 55.